

Sygn. akt I ACa 857/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki
Sędziowie:	SA Mariola Głowacka (spr.) SA Mikołaj Tomaszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Kyc

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. P. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt XII C 2153/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w punkcie II b w ten sposób, że termin wymagalności odsetek ustawowych ustala na dzień 3 sierpnia 2010r.,
- 2) w punkcie II c w ten sposób, że termin wymagalności odsetek ustawowych ustala na dzień 1 kwietnia 2011r.,
- 3) w punkcie II d w ten sposób, że termin wymagalności odsetek ustawowych ustala na dzień 30 marca 2012r.,
- 4) w punkcie II e w ten sposób, że termin wymagalności odsetek ustawowych ustala na dzień 29 czerwca 2010r.,
- 5) w punkcie II f w ten sposób, że termin wymagalności odsetek ustawowych ustala na dzień 1 kwietnia 2011r.,

a dalej idące roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych oddala;

6)

- 6) w punkcie V a o tyle tylko, że wysokość kosztów zastępstwa procesowego podwyższa do kwoty 3.360 zł

II. w pozostałym zakresie apelację powódki oddala;

III. w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddala;

IV. koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym wzajemnie znosi między stronami.

/-/ M. Tomaszewski /-/ B. Wysocki /-/ M. Głowacka

Sygn. akt I ACa 857/12

## UZASADNIENIE

Powódka L. P. (1) pozwem skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W. po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz:

- 1) kwoty 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2009r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
- 2) kwoty 7.121,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma z dnia 14 czerwca 2010r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 3) kwoty 804,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma z dnia 15 lutego 2011r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 4) kwoty 6.933,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma z dnia 30 czerwca 2010r. tytułem utraconych zarobków za okres od września 2009r. do czerwca 2010r.,
- 5) kwoty 6.570,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma z dnia 15 lutego 2011r. tytułem utraconych zarobków za okres od lipca 2010r. do grudnia 2010r.,
- 6) kwoty 16.358,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma z dnia 28 lutego 2012r. do dnia zapłaty tytułem utraconych zarobków za okres od stycznia 2011r. do marca 2012r.

Powódka nadto wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości w jej zdrowiu, a nieznane dzisiaj skutki wypadku z dnia 24 września 2009r. oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 11 czerwca 2010r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrot kosztów procesu, zaś w toku procesu uznał roszczenie co do kwoty 1.001,61 zł.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki:

- kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2009r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
- kwotę 6.933,34 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2010r. do dnia zapłaty, kwotę 6.570,30 zł z ustawowymi odsetkami od 22 lutego 2011r. do dnia zapłaty i kwotę 16.358,09 zł z ustawowymi odsetkami do dnia 28 lutego 2012r. do dnia zapłaty z tytułu utraconych zarobków;
- kwotę 7.121,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2010r. do dnia zapłaty i kwotę 804,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2011r. do dnia zapłaty z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia.

Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące pojawić się u powódki w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 24 września 2009r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, umorzył postępowanie w zakresie kwot 1.471,10 zł i 2.980 zł, koszty postępowania stosunkowo rozdzielił między stronami obciążając powódkę w 1/5 części i pozwanego w 4/5 części i w związku z tym zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 638 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej,

kwotę 796 zł tytułem zwrotu części wydatków oraz 2.880 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 6.980 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej i kwotę 20,68 zł tytułem zwrotu części wydatków.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 24 września 2009r. na drodze S.-K. kierujący samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) M. D. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc od strony miejscowości S. w kierunku miejscowości K. wykonując manewr skrętu w lewo w drogę gruntową prowadzącą do posesji przy ul. (...) nie zachował szczególnej ostrożności, a w szczególności nie udzielił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej z kierunku przeciwnego tj. od strony miejscowości K. L. P. (1), kierującej motocyklem marki Y. (...) o nr rejestracyjnym (...) w wyniku czego doprowadził do zderzenia z tym pojazdem. Pojazd sprawcy wypadku komunikacyjnego objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym -polisa (...) o nr (...). Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu wyrokiem z dnia 9 grudnia 2009r. sygn. akt II K 548/09 uznał M. D. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 k.k. i skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres trzech lat tytułem próby. Nadto zasądził od M. D. na rzecz L. P. (1) kwotę 500 zł tytułem nawiązki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w wyniku wypadku w dniu 24 września 2009r. powódka doznała otwartego złamania lewej kości udowej oraz poważnego obicia lewego uda górnego w efekcie czego w dniu 12 listopada 2009r. wykonano u niej pierwszy zabieg operacyjny. Bezpośrednio po wypadku uszkodzona została przewieziona do SPZOZ im. dra K. H. w N., gdzie trafiła na Oddział (...). Przebywała tam od dnia 24 września 2009r. do dnia 23 października 2009r. W toku leczenia, wobec rozpoznania otwartego wieloodłamowego złamania nasady dalszej kości udowej lewej, zastosowano zabieg operacyjny w dniu 12 listopada 2009r. w postaci nastawienia złamania pod kontrolą RTG-TV, zespolenia płytką (...), a do czasu tej operacji zastosowano u L. P. (1) wyciąg szkieletowy. Powódka została wypisana do domu z zaleceniem stosowania przepisanych leków, chodzenia za pomocą kul łokciowych bez obciążania lewej kończyny dolnej oraz dalszej kontroli lekarskiej w poradni ortopedycznej. W toku leczenia szpitalnego powódce wykonano również badanie KT głowy bez kontrastu. Od dnia 26 października 2009r. powódka zaczęła uczęszczać na wizyty kontrolne do (...) Spółki cywilnej w N.. Jednocześnie od listopada 2009r. do czerwca 2010r. powódka poniosła koszty leczenia i rehabilitacji w łącznej kwocie 8.592,73 zł w tym koszty w kwocie 1.471,20 zł obejmujące dojazdy na rehabilitację w N., wizyty lekarskie w N. co dwa tygodnie (odległość w dwie strony 50 km), zajęcia na basenie w P. dwa razy w tygodniu (odległość w dwie strony 25 km) tj. łącznie 175 km/ jeden tydzień (około 700 km/ jeden miesiąc). Dodatkowo do lutego 2011r. powódka poniosła dalsze koszty leczenia w kwocie 804,96 zł. Orzeczeniem z dnia 6 maja 2010r. lekarz orzecznik (...) ustalił istnienie okoliczności uzasadniających ustalenie uprawnień L. P. (1) do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Orzeczeniem z dnia 16 września 2010r. lekarz orzecznik (...) ustalił istnienie okoliczności nakazujących ustalenie uprawnień powódki do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy licząc od daty ustania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. Konsultant - orzecznik pozwanego P. M. wydając w dniu 2 grudnia 2009r. „końcowe orzeczenie komisji lekarskiej” ustalił 13% trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wskazując jednocześnie, że leczenie L. P. (1) nie zakończyło się i niniejsze orzeczenie ma charakter wstępny stanowiąc ocenę tzw. „bezsportnego uszczerbku”. Od dnia 11 kwietnia 2011r. do dnia 23 kwietnia 2011r. powódka przebywała na Oddziale (...) im. dr K. H. w N., gdzie po rozpoznaniu stawu rzekomego lewej kości udowej przeprowadzono u niej leczenie operacyjne polegające na pobraniu wiórów z talerza biodrowego, usunięciu płytki (...) i złamanych śrub, resekcji stawu rzekomego i zespolenia gwoździem podkolanowym ryglowanym Ekspert RFN.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka pismem z dnia 12 listopada 2009r. zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie nie mniejszej niż 180.000 zł i uznanie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego wypadku. Pozwany uznał swą odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku co do zasady i w dniu 11 grudnia 2009r. uznał ją do wysokości 19.250 zł w tym 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 500 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów leczenia, 500 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu oraz 250 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu protezy kolanowej oraz dokonał wypłaty tego świadczenia na wskazany przez nią rachunek bankowy. W toku postępowania pozwany odnosząc się do roszczeń powódki w zakresie kwoty 8.592,73

zł uznał żądanie do kwoty 1.000,61 zł decyzją z dnia 12 lipca 2010r. Do dnia wydania wyroku pozwany nie uiszczył powódce jakichkolwiek dodatkowych kwot z tytułu zadośćuczynienia, kosztów leczenia i rehabilitacji oraz utraconych zarobków.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wypadek komunikacyjny z dnia 24 września 2009r. w sposób istotny wpłynął na psychikę powódki, postrzeganie przez nią świata i spowodował pojawienie się u niej objawów psychicznych charakterystycznych dla zespołu stresu pourazowego tj. nawracających stanów lękowych, znacznej chwiejności emocjonalnej, obniżenia nastroju, zaburzenia koncentracji, ponownego doświadczanie traumy - powracających wyobrażeń na temat wypadku i jego skutków, unikania sytuacji komunikacyjnych, poczucia wyłączenia i rezygnacji. Zaburzenia te mogą utrzymywać się przez wiele lat i przejść w trwałą zmianę osobowości powódki. Aktualnie jednak zaburzenia powodują pogorszenie samopoczucia psychicznego L. P. (1) oraz ograniczenie społecznych i zawodowych obszarów jej funkcjonowania m.in. powstałe po wypadku blizny na udzie powodują u powódki konieczność maskowania poprzez wybór odpowiedniego stroju, ograniczają swobodę powódki i powodują u niej trwałe dyskomfort psychiczny. L. P. (1) aktualnie przejawia obniżoną samoocenę własnego wizerunku, co ma szczególne znaczenie w kontekście stylu życia prowadzonego przez nią przed wypadkiem (częsty udział w imprezach sportowych, podkreślanie kobiecości przez odpowiednie ubranie). Ograniczenia ruchowe będące konsekwencją wypadku wymuszają zmianę stylu jej życia, ograniczenie możliwości realizowania hobby, wycofanie z aktywności fizycznej. Powoduje to kolejne doświadczanie traumy, częste zmiany nastroju z tendencją do obniżania nastroju, stany apatii i wycofania się z życia społecznego. Powódka unika konfrontacji z innymi ludźmi, zamknęła się w sobie. Często przypomina sobie wypadek, doznaje poczucie krzywdy, z tego powodu miewa trudności w zasypianiu, objawy psychosomatyczne (zapychanie w klatce piersiowej), zaburzenia apetytu. Przejawia również silne stany lękowe komunikacyjne, które ograniczają jej codzienne funkcjonowanie. Ponadto obniżenie sprawności ruchowej powódki powoduje ograniczenia w pełnieniu przez nią ról zawodowych. W chwili obecnej powrót do dotychczas wykonywanej pracy w szkole, zgodnej z wykształceniem i z zamiłowaniem powódki, budzi obawy o jej zdrowie i brak wystarczającej sprawności do wykonywania pracy nauczyciela w nauczaniu zintegrowanym. Sytuacja ta powoduje u powódki brak poczucia bezpieczeństwa i lęk o własną przyszłość. Występujące u powódki cechy zespołu stresu pourazowego związane z krytycznym wydarzeniem życiowym, jakim był wypadek na motocyklu, mogą przejść w trwałą zmianę i powodować w konsekwencji nadwrażliwość emocjonalną i obniżoną odporność psychiczną. W tym znaczeniu powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wysokości 5%. Kondycja psychiczna powódki pozostaje w bezpośrednim związku z konsekwencjami wypadku z dnia 24 września 2009r. W obszarze funkcjonowania psychicznego powódki stwierdza się wpływ zdarzenia z dnia 24 września 2009r. na jej samopoczucie psychiczne, powódka doznała bowiem silnego stresu pourazowego objawiającego się m.in. obniżeniem nastroju, zaburzeniami poznawczymi typu apatia, zaburzeniami koncentracji, brakiem aktywności życiowej. Konsekwencje wypadku bardzo negatywnie wpłynęły na karierę zawodową powódki, a znaczne ograniczenia w poruszaniu się mogą ją trwale wyeliminować z zawodu. U powódki stwierdzono przebyte, otwarte, zmiążdżeniowe złamanie nasady i przynasady dalszej kości udowej lewej leczone operacyjnie, bez pełnego zrostu kostnego odłamów. W badaniu powódki odnotowano istotne zwiększenie obrysów kłykci kości udowej (zwiększenie obrysów kolana), zaniki mięśniowe uda lewego, skrócenie kończyny dolnej lewej, istotne ograniczenie zakresu czynnego zginania stawu kolanowego, tarcie powierzchni stawowych kolana, wzmożoną ciepłotę miejscową kolana. Stwierdzono szpecącą bliznę pooperacyjną uda lewego. W badaniu rtg stawu kolanowego w dniu 23 marca 2011r. stwierdza się brak pełnego zrostu kostnego odłamów kości udowej (także ubytki tkanki kostnej), przemieszczenie odłamów kostnych (w tym powierzchni stawowych), złamanie dolnych wkrętów metalowych płytki stabilizującej. Stwierdzone zmiany stanowią o istotnym naruszeniu sprawności kończyny lewej dolnej (sprawności narządu ruchu). Powódka nadal nie może obciążać kończyny lewej dolnej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że stopień cierpień fizycznych przez okres kilku miesięcy od zdarzenia był znaczny, obecnie jest miernego stopnia, konieczność kolejnego leczenia operacyjnego może być powodem wystąpienia ponownie znacznych cierpień fizycznych w okresie okołoperacyjnym (kilka tygodni). Przebyte uraz kończyny dolnej lewej w znacznym stopniu nadal ogranicza sprawność fizyczną powódki (konieczność odciażania tej kończyny tzn. konieczność poruszania się przy pomocy dwóch kul łokciowych). Dotychczasowe leczenie w tym rehabilitacyjne nie

przyniosło spodziewanych przez powódkę i leczących ją efektów z powodu braku ostatecznego zrostu kostnego. Rokowanie na przyszłość co do odzyskania pełnej lub dobrej sprawności w zakresie kończyny dolnej lewej jest niepomyślne. Obecnie trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wymienionego zdarzenia wynosi u powódki 25 % przy czym 20 % - przebyte złamanie kości udowej i 5% - blizna pooperacyjna uda. Uszczerbek ten jest niewątpliwy, przewidywane dalsze leczenie nie umniejszy tego procentowego uszczerbku na zdrowiu. Brak ostatecznego wygojenia zmian pourazowych stanowi, że przyjęty uszczerbek na zdrowiu nie jest uszczerbkiem ostatecznym. Należy to traktować jako „orzeczenie wstępne”, które można wydać, jeśli dotychczasowa niezdolność do pracy trwa dłużej niż 6 miesięcy, a leczenie nie zostało zakończone, według zasad orzeczniczych (...). Ostateczny, końcowy stały uszczerbek na zdrowiu powódki może ulec zwiększeniu. Zestawienie przez powódkę kosztów dotychczasowego leczenia, w ocenie ortopedycznej, jest uzasadnione (zajęcia w basenie rehabilitacyjnym, porady ortopedyczne, leczenie rehabilitacyjne z masażami włącznie, zakup protezy kończyny, badania rtg). Stan ortopedyczny powódki z marca 2011r. i z maja 2011r. jest wynikiem zdarzenia z dnia 24 września 2009r. Brak zrostu tudzież staw rzekomy nie jest wynikiem nieprawidłowego leczenia, lecz skutkiem charakteru obrażeń jakich powódka doznała. W dokumentacji lekarskiej nie ma danych na temat kolejnego urazu i nic nie wskazuje na fakt, aby kolejny uraz miał miejsce. Uszczerbek na zdrowiu określony na poziomie 25% może się zwiększyć, ponieważ w dalszym ciągu nie jest zakończony proces gojenia i trudno jest ocenić, jaki będzie ostateczny wynik tego gojenia. Trudno ocenić wynik końcowy leczenia tych obrażeń, bowiem po ponad półtora roku od zdarzenia u powódki nie było zrostu, wystąpił staw rzekomy, a nie jest to kwestia nieprawidłowego leczenia szpitalnego, bowiem tego typu powikłanie jest od niego niezależne, występuje dosyć często w złamaniach zmiażdżeniowych kości. Staw rzekomy to brak zrostu przypominający staw, który wymaga przeprowadzenia operacji celem jego usunięcia i stworzenia warunków do wygojenia kości. Proces leczenia i rehabilitacji nie umniejszy przyjętego w opinii uszczerbku na zdrowiu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że L. P. (2) liczy 44 lata, ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest nauczycielką. Przed dniem 24 września 2009r. powódka poważnie nie chorowała ciesząc się ogólną dobrą kondycją psychofizyczną. Bezpośrednio po wypadku powódka znalazła się w bardzo trudnej kondycji psychicznej i fizycznej wynikłej z rodzaju doznanych obrażeń i towarzyszącego leczeniu stopnia bólu. Pierwsze 9 miesięcy od wypadku były dla niej najtrudniejsze, bowiem była pozbawiona możliwości samodzielnego wykonywania jakichkolwiek czynności, korzystała z kul inwalidzkich i niezbędna była pomoc osób trzecich w dowożeniu jej do szpitali na wizyty lekarskie. Kondycja psychiczna powódki jest zła z racji trudności z pogodzeniem się, że nie będzie już osobą w pełni sprawną ruchowo, powódka nadal korzysta z kul łokciowych. Zdarzenie z dnia 24 września 2009r. początkowo wywołało u powódki niemożność samodzielnego funkcjonowania w życiu codziennym, konieczność uczestnictwa w zabiegach chirurgicznych, uczestnictwo w długotrwałym leczeniu i konieczność kontynuowania rehabilitacji, także po drugiej operacji okoliczności te wywarły dalece niekorzystne piętno na ogólnej kondycji psychofizycznej powódki. Powódka od dnia 1 września 1989r. była zatrudniona w Szkole Podstawowej im. Bohaterów B. na stanowisku nauczycielki na czas nieokreślony. Za okres od dnia 1 czerwca 2009r. do dnia 31 sierpnia 2009r. uzyskiwała wynagrodzenie miesięczne w wysokości 3.100,28 zł brutto tj. 2.231,43 zł netto. Decyzją (...) z dnia 11 maja 2010r. powódce przyznano prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres 180 dni tj. od dnia 26 marca 2010r. do dnia 23 czerwca 2010r. w wysokości 90% podstawy wymiaru, od dnia 24 czerwca 2010r. do dnia 21 września 2010r. w wysokości 75% podstawy wymiaru. Kolejną decyzją (...) z dnia 29 września 2010r. przyznano jej prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 22 września 2010r. do dnia 20 marca 2011r. w wysokości 75% podstawy wymiaru. Za okres od września 2009r. do czerwca 2010r. powódka utraciła zarobki w łącznej kwocie 6.933,34 zł netto. Gdyby bowiem powódka w tych miesiącach wykonywała pracę zarobkową uzyskałaby wynagrodzenie w kwocie 22.314,30 zł netto, z uwagi jednak na wypadek komunikacyjny i zaprzestanie świadczenia pracy od daty wypadku świadczenia jej uległy zmniejszeniu i wyniosły w okresie wrzesień 2009r. - czerwiec 2010r. kwotę 15.380,96 zł netto. Za okres od lipca 2010r. do grudnia 2010r. powódka utraciła zarobki w łącznej kwocie 6.570,30 zł netto. Gdyby bowiem powódka w tych miesiącach wykonywała pracę zarobkową uzyskałaby wynagrodzenie w kwocie 15.247,56 zł netto, z uwagi jednak na zaprzestanie świadczenia obowiązków pracowniczych w wyniku wypadku w okresie lipiec 2010r.-grudzień 2010r. świadczenia jej uległy zmniejszeniu i wyniosły finalnie kwotę 8.677,26 zł netto. W okresie od stycznia 2011r. do marca 2012r. powódka utraciła zarobki w łącznej kwocie 16.358,09 zł netto. Gdyby bowiem w tym czasie świadczyła obowiązki pracownicze uzyskałaby wynagrodzenie w kwocie 31.240,02 zł netto. Z uwagi jednak na wypadek jej świadczenia w

tym okresie zmalowały i wyniosły jedynie kwotę 14.881,93 zł netto. Pismem z dnia 14 marca 2011r. pracodawca rozwiązał z powódką stosunek pracy z dniem 31 marca 2011r. z powodu jej czasowej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą trwającą od dnia 25 września 2009r. do dnia 20 marca 2011r. tj. 182 dni L-4 i 360 dni świadczenia rehabilitacyjnego. Orzeczeniem komisji lekarskiej (...)z dnia 25 maja 2011r. ustalono, że powódka jest częściowo niezdolna do pracy do dnia 31 maja 2012r. Od października 2009r. przez okres około jednego roku powódka korzystała z usług fizjoterapeutki A. P., przy czym początkowo odbywały się one w wymiarze 2 dni (przez okres około 3-4 miesięcy), a później jednego dnia w tygodniu. Przez okres 9 miesięcy odbywały się one w domu powódki z uwagi na ogromne trudności z poruszaniem się przez nią, a następnie w gabinecie A. P.. Powódka opłaciła te usługi kwotą 5.000 zł (wynagrodzenie za okres od 12 listopada 2009r. do 10 maja 2010r.) w oparciu o zawarte z w/wymienioną umowy o dzieło. Także po drugim zabiegu operacyjnym powódka kontynuuje proces rehabilitacji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo co do zasady podlega uwzględnieniu w całości, zaś częściowo co do wysokości żądanego zadośćuczynienia. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady w postępowaniu likwidacyjnym z uwagi na zawartą przez właściciela pojazdu, który uczestniczył w wypadku, umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej uiszczając na rzecz L. P. (1) kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji uznał, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowią art. 805 § 1 k.c., art. 805 § 2 punkt 1 k.c., art. 821 k.c., art. 822 § 1 k.c., art. 415 k.c., art. 436 § 2 k.c., przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.) oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W ocenie Sądu w świetle art. 361 § 1 k.c. nie budzi wątpliwości związek przyczynowy między wypadkiem z dnia 24 września 2009r., a doznany przez powódkę uszczerbkiem na zdrowiu. Sąd uznał, że podstawę prawną poszczególnych żądań powódki stanowią art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 189 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji za zasadne uznał, na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i zgodnie z art. 445 § 1 k.c., przyznanie powódce kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku krzywdę przy uwzględnieniu, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił jej z tego tytułu sumę pieniężną w wysokości 18.000 zł. Sąd podkreślił, że powódka doznała łącznego 30 % uszczerbku na zdrowiu, cierpienia jakich L. P. (1) doznała bezpośrednio po wypadku i nadal doznaje w sferze psychicznej, okoliczność, że przez szereg miesięcy wymagała stałej opieki osób trzecich w poruszaniu się. Stwierdził, że nie będzie możliwe pełne przywrócenie sprawności złamanej lewej nogi, która uległa skróceniu i jest trwale oszpecona znacznej długości blizną przy czym powódka nadal korzysta z kul łokciowych zabezpieczających ją przed upadkiem, który mógłby zniweczyć skutki prowadzonego leczenia. Ograniczenia w poruszaniu się mogą wyeliminować powódkę trwale z życia zawodowego. Sąd ponadto podniósł, że dalszym skutkiem wypadku było rozwiązanie z powódką umowy o pracę w dniu 14 marca 2011r. Powódka była przed wypadkiem osobą aktywną fizycznie. Obecnie została pozbawiona możliwości wykonywania swoich pasji, również w wyniku stresu pourazowego. W konsekwencji Sąd uznał, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 100.000 zł uwzględnia aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie, jest adekwatna w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy i nie prowadzi również do nadmiernego wzbogacenia powódki.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka udowodniła również żądanie zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, które poniosła w związku z wypadkiem w kwocie 7.121,64 zł i 804,96 zł przy czym podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowi art. 444 § 1 k.c. Powódka przedstawiła faktury VAT, paragony fiskalne i rachunki na okoliczność kosztów leczenia i rehabilitacji poniesionych w związku z wypadkiem.

Na podstawie art. 442 § 2 k.c. Sąd pierwszej instancji przyznał L. P. (1) kwoty 6.933,34 zł, 6.570,30 zł oraz 16.358,09 zł tytułem utraconych zarobków w okresach od września 2009r. do czerwca 2010r., od lipca 2010r. do grudnia 2010r. i od stycznia 2011r. do marca 2012r.

O odsetkach ustawowych od kwot zasądzonych na rzecz powódki Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c., to jest od chwili wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku z dnia 24 września 2009r.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony niniejszego postępowania.

Powódka L. P. (1) zaskarżyła wyrok w części to jest w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia oraz postanowienie o kosztach procesu. Powódka zarzuciła:

- istotną obrazę norm prawa materialnego w postaci błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł będzie stanowiło stosowną rekompensatę za doznaną przez powódkę krzywdę,
- naruszenie § 6 pkt 6 i § 13 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez jego niezastosowanie,
- naruszenie art. 100 zdanie drugie k.p.c. poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, podczas gdy Sąd Okręgowy powinien obciążyć pozwaną obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów procesu.

Powódka wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi do dnia 12 grudnia 2009r. do dnia zapłaty oraz obciążenie kosztami procesu wyłącznie pozwanej, z zasądzeniem obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki według norm przepisanych z uwzględnieniem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w łącznej kwocie 5.400 zł. Powódka wniosła również o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego na rzecz powódki według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

Apelację od wyroku wniósł także pozwany Towarzystwo (...) w W. zaskarżając wyrok w części, to jest co do zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty ponad 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych od przyznaných na rzecz powódki świadczeń, co do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość i w części rozstrzygającej w przedmiocie kosztów procesu. Pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyczerpującego opisu wszystkich okoliczności, które wpłynęły na wysokość ustalonego zadośćuczynienia. Nadto pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego w szczególności:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie kwoty 118.000 zł tytułem zadośćuczynienia za odpowiednią w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy pomimo, że uszczerbek na zdrowiu, rozstrój zdrowia powódki oraz doznana przez nią krzywda nie uzasadniają przyznania tak wysokiej kwoty,
- art. 361 § 1 k.c. oraz art. 415 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że pozwany odpowiada za krzywdę doznaną przez powódkę w związku z powstałym u powódki tzw. stawem rzekomym w sytuacji, gdy wymieniona dolegliwość wykracza poza normalny związek przyczynowy z wypadkiem z dnia 24 września 2009r.,
- art. 189 k.p.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> k.c. przez błędne uznanie, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego za skutki wypadku z dnia 24 września 2009r. na przyszłość,
- art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. przez błędną wykładnię oraz uznanie, że odsetki należne powódce od zasądzonych kwot winny być naliczane niezwłocznie po wezwaniu dłużnika, a nie od chwili wyrokowania.

Pozwany wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 50.000 zł oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych ewentualnie o

uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów poniesionych w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacje powódki i pozwanego okazały się zasadne jedynie w nieznacznym zakresie, w przeważającej części podlegały one oddaleniu.

W odniesieniu do apelacji pozwanego stwierdzić należy, że zawiera ona zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zarówno prawa materialnego jak i procesowego. Wskazać należy, że badanie ewentualnego naruszenia prawa materialnego może nastąpić tylko przy prawidłowo ustalonym przez Sąd pierwszej instancji stanie faktycznym, stąd zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania rozpoznane zostaną w pierwszej kolejności.

Sąd Apelacyjny za niezasadny uznał zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Wytknięte uchybienie zasadzające się na uznaniu, że kwota 118.000 zł jest zadośćuczynieniem zawyżonym, odnosi się do subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod normę prawną wysłowioną w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Dotyczy więc ocen prawnych, nie zaś naruszenia przepisów postępowania. Apelujący nie wskazuje jakie to dowody przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem Okręgowym zostały ocenione z naruszeniem zasady swobodnej ich oceny. Całkowicie bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący podał w uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku jakie konkretnie względy zadecydowały o wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Zarówno w apelacji pozwanego jak i powódki został podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. polegający na przyjęciu, odpowiednio, zbyt wysokiej bądź zbyt niskiej kwoty przyznanej L. P. (1) tytułem zadośćuczynienia. Zarzut ten zostanie przez Sąd Apelacyjny rozpoznany łącznie. Stwierdzić należy, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pozostawione zostało Sądowi. Zakres swobody Sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu odszkodowania za szkodę majątkową. Odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z osobą pokrzywdzonego. W literaturze podkreśla się, że krzywdy polegające na cierpieniach fizycznych lub psychicznych wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić wspomniane ujemne przeżycia pokrzywdzonego przez dostarczenie mu środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze jego potrzeby lub spełnić pragnienia. W tym przejawia się funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy tj. cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (vide: uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973r. III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpienia fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa. Sąd ustalając zadośćuczynienie powinien wziąć pod uwagę rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy w tym zwłaszcza zakres obrażeń, czasokres cierpienia fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, nieodwracalny charakter tych skutków, wiek poszkodowanego itp., a także stopień winy sprawcy szkody. Przenosząc powyższe na realia

rozstrzyganego sporu należy stwierdzić, że niewątpliwie krzywda doznana przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 24 września 2009r. jest znaczna i ma dotkliwy charakter. Bezpośrednim następstwem wypadku było ciężkie uszkodzenie ciała powódki. Pobyt L. P. (1) w szpitalu po wypadku trwał nieprzerwanie do 23 października 2009r. W dniu 12 listopada 2009r. wykonano skomplikowaną operację będącą konsekwencją nietypowego urazu, którego doznała L. P. (1). Cierpienia fizyczne i psychiczne w początkowej fazie były szczególnie intensywne. Obrażenia ciała spowodowały trwałe i trudno odwracalne skutki. Uszczerbek na zdrowiu jest duży, wynosi łącznie 30%. Jak ustalili biegli, których wniosków opinii pozwany skutecznie nie podważył, powódka nigdy nie wróci do pełnej sprawności, którą miała przed wypadkiem. Skutkiem wypadku jest utrata pełnej sprawności fizycznej, szczególnie dotkliwa ze względu na fakt, że pokrzywdzona była przed wypadkiem osobą aktywną fizycznie, pełną energii oraz, co istotne, nauczycielką prowadzącą z dziećmi również lekcje wychowania fizycznego. Powódka obecnie, trzy lata po wypadku, ma ograniczoną ruchomość lewej nogi. Jest zmuszona korzystać z kul łokciowych, nie może opierać na złamanej nodze całego ciężaru ciała. Lewa noga jest krótsza od prawej o 1,5 cm. Również szpecąca blizna niewątpliwie zwiększa krzywde L. P. (1) odniesioną w wyniku wypadku. Nie będzie możliwy powrót do aktywnego uprawiania sportu w skali sprzed zdarzenia. Pokrzywdzona od momentu wypadku poddana jest stałej rehabilitacji. Jednocześnie co bardzo istotne, obecnie przypadkowy upadek powódki może zniweczyć wyniki dotychczasowej rehabilitacji. Zwiększa to niewątpliwie codziennie odczuwany przez pokrzywdzoną stres, który znajduje się w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Wskazać również należy na silny stres pourazowy związany z wypadkiem. Powódka, która w przeszłości spędzała wolny czas jeżdżąc wraz z mężem na motocyklu, uczestniczyła w zlotach motocyklowych oraz była członkiem klubu obecnie boi się wsiąść na motocykl. Należy również podkreślić, że zakup przez powódkę własnego motocykla był pochodną pasji dzielonej wcześniej z mężem. Należy przyjąć, że w przewidywalnej przyszłości lęk związany z wypadkiem nie ustąpi. Stanowi to znaczącą zmianę w życiu powódki związaną z wypadkiem. L. P. (1) odczuwa również strach w uczestniczeniu w ruchu drogowym nawet jako kierowca samochodu. Ponadto podkreślić należy, że dalszą konsekwencją wypadku związaną z koniecznością leczenia i niemożnością wykonywania początkowo podstawowych czynności życiowych było rozwiązanie z powódką stosunku pracy. Pod znakiem zapytania stanęła jej dalsza kariera zawodowa jako nauczycielki, to jest praca w zawodzie w którym czuła się spełniona i miała osiągnięcia będąc cenioną przez podopiecznych i ich rodziców. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że w przyszłości może dojść do pogorszenia stanu zdrowia powódki w wyniku wypadku. Rokowania co do całkowitego ustąpienia zdrowotnych następstw zdarzenia nie są korzystne.

Z drugiej jednak strony należy zważyć, że proces zdrowienia przebiega u powódki w sposób prawidłowy. Wprawdzie, prawdopodobnie, nie odzyska ona nigdy pełnej sprawności, lecz jej zdolności psychofizyczne będą w coraz większym stopniu zbliżone do osób pełnosprawnych. Co istotne L. P. (1) nie wymaga obecnie stałej opieki osób trzecich. Może samodzielnie chodzić, w celach rehabilitacyjnych uczęszcza na pływalnię. Jest osobą zdolną do samodzielnej egzystencji, uczestniczenia w życiu społecznym i rodzinnym w pełnym wymiarze. Dolegliwości bólowe ustępują. Objawy natury psychicznej związane z doznany wypadkiem powoli będą się zmniejszać. Powódka znajduje również oparcie w rodzinie. Jest w stanie wykonywać zdecydowaną większość czynności niezbędnych w codziennym życiu. Przemawia to za przyjęciem domniemania, że krzywda L. P. (1) doznana w wyniku wypadku zaciera się, zmniejsza się stopień jej dolegliwości.

Sąd pierwszej instancji uznał zadośćuczynienie w łącznej kwocie 118.000 zł wraz z sumą pieniężną wypłaconą przez pozwanego przed procesem za adekwatne do doznanych przez L. P. (1) cierpień. Dalej idące żądanie z tego tytułu ocenił jako nadmierne. Sąd Apelacyjny ocenę tą podziela. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000r. III CKN 582/98, niepubl.). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony. Stąd konieczne jest posiłkowanie się wskazywanymi wyżej a wypracowanymi w judykaturze kryteriami rekompensowania krzywdy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 118.000 zł przyznane powódce nie stanowi kwoty symbolicznej. Przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota ustalonego zadośćuczynienia umożliwi powódce przystosowanie się do nowej sytuacji życiowej w której znalazła się po wypadku. Jednocześnie, wbrew twierdzeniom pozwanego, jej wysokość nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom

i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001r. III CKN 427/00, niepubl.). Porównywanie stopy życiowej powódki przed wypadkiem, wysokości uzyskiwanych przez nią zarobków nie może znajdować wprost przełożenia na wysokość przyznanego zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011r. I PK 275/10, opubl: Legalis). Odnosząc się do argumentów podniesionych w apelacjach obydwu stron podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w judykaturze, iż korygowanie przyznanego przez Sąd pierwszej instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie; uznaniowość w zakresie przyznania jak i określania wysokości zadośćuczynienia przyznana Sądowi pierwszej instancji upoważnia Sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970r. III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53, tudzież wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/2004, LexPolonica nr 1538848; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003r. IV CKN 213/2001 LexPolonica nr 1633109; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2007r. VI ACa 1064/2006 LexPolonica nr 1625364). Zadośćuczynienie przyznane powódce nie jest, wbrew twierdzeniom pozwanego, rażąco wysokie. Nie jest też zaniżone, jak zarzuca powódka. W konsekwencji zarzuty naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. okazały się niezasadne i w tym zakresie apelacje obu stron podlegały, na podstawie art. 385 k.p.c., oddaleniu.

Przechodząc do dalszych zarzutów przytoczonych przez pozwanego w apelacji stwierdzić należy, że niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, iż istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a tzw. stawem rzekomym występującym u L. P. (1). Wystarczające dla analizy opisanego zarzutu jest wskazanie na przeprowadzony w postępowaniu dowód z opinii biegłego, którego pozwany nie podważył skutecznie w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Pozwany nie podnosił również zarzutów co do merytorycznej treści opinii biegłych w apelacji. Biegły sądowy B. Ś. podczas przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji podał, że występowanie stawu rzekomego u powódki jest wynikiem złamania zmiążdzeniowego kości, nie zaś wynikiem nieprawidłowego leczenia. Nie budzi zatem wątpliwości adekwatny związek przyczynowy pomiędzy opisanym brakiem zrostu a wypadkiem.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> k.c. Z uzasadnienia apelacji należy wywnioskować, że w istocie pozwany zarzuca naruszenie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. Stwierdzić należy, że z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu w szczególności z opinii biegłych wynika, że dalsze negatywne skutki zdrowotne zdarzenia z 24 września 2009r., za które ponosi odpowiedzialność pozwany, mogą ujawnić się w przyszłości. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010r. IV CSK 410/2009 (opubl. LexPolonica nr 3027551), że po zmianie z dniem 10 sierpnia 2007r. k.c., to jest po wejściu w życie ustawy nowelizującej, którą uchylono art. 442 k.c. i dodano nowy art. 442<sup>1</sup> k.c. (Dz. U. z 2007r. Nr 80, poz. 538) interes prawny w omawianym ustaleniu należy upatrywać w przesądzeniu w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, co zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Zapobiega zatem trudnościom w dowodzeniu, które mogą powstać w przypadku, gdyby dalsze następstwa wypadku związane z pogorszeniem zdrowia poszkodowanego ujawniły się po upływie wielu lat od wypadku.

Jak chodzi o zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 481 k.c. stwierdzić należy, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu Sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen Sądu, a jest jedynie

konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2011r. V CSK 38/11, opubl: Legalis). W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że odsetki za opóźnienie należą się, co do zasady, w przypadku zadośćuczynienia od chwili wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Natomiast w odniesionych do innych roszczeń za poniesione przez powódkę koszty leczenia oraz utracone zarobki nie budzi wątpliwości, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia należą się po wezwaniu dłużnika do dobrowolnego spełnienia roszczenia. Sąd Okręgowy nie ustalał bowiem wysokości należnych, z wymienionych tytułów, żądań w chwili wyrokowania. Było one znane w precyzyjnej wysokości już wcześniej. Sąd pierwszej instancji mylnie jednak przyjął początkową datę naliczenia odsetek na dzień wpływu do sądu pism procesowych z rozszerzeniem powództwa. Należało ją zacząć liczyć od dnia następnego po doręczeniu wymienionych pism procesowych pozwanemu. W tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji podlegał, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmianie i:

- odsetki ustawowe od kwoty 6.933,34 zł - punkt II b wyroku - zasądzone od dnia 3 sierpnia 2010r., gdyż powódka pismem z dnia 30 czerwca 2010r. rozszerzyła w tym zakresie powództwo (vide: k. 188 akt), a odpis tego pisma został doręczony pozwanemu w dniu 2 sierpnia 2010r. ( vide: zwrotne potwierdzenie odbioru tegoż pisma przez pozwanego - k. 229 akt),

- odsetki ustawowe od kwoty 6.570,30 zł - punkt II c wyroku - zasądzone od dnia 1 kwietnia 2011r., gdyż powódka pismem z dnia 15 lutego 2011r. w tym zakresie rozszerzyła powództwo (vide: k. 281 akt), a odpis tegoż pisma został doręczony pozwanemu w dniu 31 marca 2011r. (vide: zwrotne potwierdzenie odbioru pisma znajdujące się między kartami 304 akt i 305 akt sprawy, nie opatrzone kartą),

- odsetki ustawowe od kwoty 16.358,09 zł - punkt II d wyroku - zasądzone od dnia 30 marca 2012r., gdyż powódka pismem opatrzonym datą 28 lutego 2012r. złożonym do akt sprawy na rozprawie w dniu 14 marca 2012r. w tym zakresie rozszerzyła powództwo (vide: k. 390-391 akt, protokół sporządzony z przebiegu rozprawy w dniu 14 marca 2012r. - k. 423 akt), zaś odpis tego pisma został doręczony pozwanemu w dniu 29 marca 2012r. (vide: zwrotne potwierdzenie odbioru - k. 428 akt),

- odsetki ustawowe od kwoty 7.121,64 zł - punkt II e wyroku - zasądzone od dnia 29 czerwca 2010r., gdyż powódka pismem procesowym opatrzonym datą 14 czerwca 2010r. (vide: k. 128 akt) złożonym na rozprawie w dniu 17 czerwca 2010r. (vide: protokół sporządzony z przebiegu rozprawy w dniu 17 czerwca 2010r. - k. 158 akt) w tym zakresie rozszerzyła żądanie pozwu, zaś odpis tego pisma został doręczony pozwanemu w dniu 28 czerwca 2010r. (vide: zwrotne potwierdzenie odbioru - k. 186 akt),

- odsetki ustawowe od kwoty 804,96 zł - punkt II f wyroku - zasądzone od dnia 1 kwietnia 2011r., gdyż powódka pismem opatrzonym datą 15 lutego 2011r. (vide: k. 281 akt) w tym zakresie rozszerzyła powództwo, a odpis tegoż pisma został doręczony pozwanemu w dniu 31 marca 2011r. (vide: zwrotne potwierdzenie odbioru znajdujące się między kartą 304 i 305 akt sprawy, nie ponumerowane).

Ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Wnioski z nich płynące Sąd aprobuje z wyłączeniem ustalenia dat, od których należą się odsetki ustawowe od kwot zasądzonych tytułem utraconych zarobków i zwrotu kosztów leczenia oraz z wyłączeniem wysokości kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych od pozwanego na rzecz powódki. W pozostałej części apelacja pozwanego, na podstawie art. 385 k.p.c., została oddalona.

W odniesieniu natomiast do zarzutów podniesionych w apelacji powódki stwierdzić należy, że zasadnym okazał się jedynie zarzut naruszenia § 6 pkt 5 i § 13 ustęp 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 13480). Sąd pierwszej instancji orzekając w przedmiocie kosztów procesu nie uwzględnił kosztów postępowania zażaleniowego powstałych w toku postępowania. Powódka w dniu 1 marca 2010r. wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia

17 lutego 2010r. w którym domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych w tym także kosztów zastępstwa procesowego (vide: k. 30-31 akt). Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu postanowieniem z dnia 14 maja 2010r. uchylił zaskarżone postanowienie (vide: k. 36 akt) przy czym opłata od zażalenia została zwrócona powódce. W zażaleniu wartość przedmiotu zaskarżenia została wskazana na 10.100 zł (vide: k. 30 akt). Należne więc powódce koszty zastępstwa w postępowaniu zażaleniowym należało ustalić stosownie do § 6 pkt 5 i § 13 ustęp 2 pkt 1 cyt. rozporządzenia i wyniosły one 600 zł. Konsekwencją uznania powyższego, w wyniku stosunkowego rozdzielania kosztów między stronami, od pozwanego na rzecz powódki zasądzeniu podlega kwota 3.360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Biorąc powyższe pod rozwagę zaskarżony wyrok w punkcie Va o tyle tylko zmieniono, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., że wysokość kosztów zastępstwa procesowego, które pozwany winien zwrócić powódce, podwyższono do kwoty 3.360 zł.

Bezzasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 100 zdanie drugie k.p.c. Skarżąca nie podważa arytmetycznej prawidłowości wyliczeń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 102 k.p.c. jest uprawnieniem, nie zaś obowiązkiem Sądu. W konsekwencji w pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała, stosownie do art. 385 k.p.c., oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie znosząc je między stronami, gdyż apelacje obu stron zostały uwzględnione wyłącznie w nieznacznym zakresie przy czym wartości przedmiotu zaskarżenia były zbliżone, gdyż powódka w apelacji wskazała kwotę 30.000 zł jako wartość przedmiotu zaskarżenia, pozwany zaś kwotę 50.000 zł z tym, że L. P. (1) w toku postępowania apelacyjnego była reprezentowana przez adwokata, pozwana zaś była reprezentowana przez Zarząd.

/-/ M. Tomaszewski /-/ B. Wysocki /-/ M. Głowacka